

SŁOWO

WILNO Wtorek 5 listopada 1929 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefon: Redakcji 17-32, administracji 228 drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja nie odpowiada za zamówione nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZKI — ul. Szymanki — A. Łazniak.
BENIOWICZKI — ul. Szymanki — A. Łazniak.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lof”.
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKESZTY — ul. Szymanki — A. Łazniak.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
KOBRYŃ — ul. Szymanki — A. Łazniak.
MŁAWA — ul. Szymanki — A. Łazniak.
PŁOCK — ul. Szymanki — A. Łazniak.
SŁAWA — ul. Szymanki — A. Łazniak.
WARSZAWA — ul. Szymanki — A. Łazniak.

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. WŁOCIAWA — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

GENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 60 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zgłaszanie 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Wielkie wypadki zbliżają się

Niżej drukujemy telefon naszego warszawskiego korespondenta, wskazujący, że p. marszałek Daszyński całkowicie stracił panowanie nad sobą. Zatarasowuje wejścia do Sejmu, zabiera bilety, przemawia do woźnych — jednym słowem gra swoją rolę Almazora zapowietrzonej Grenady parlamentaryzmu polskiego. Zarządzenia pana marszałka Daszyńskiego mają wyraźny prowokacyjny charakter, odmowa rozmowy z Prezydentem Rzeczypospolitej stawia p. marszałka Sejmu w kolizji z tą samą konstytucją 17 marca, której tak niby broni. Marszałek Sejmu nie powinien według konstytucji 17 marca dyktować Głowie Państwa, kogo ma przyjmować u siebie, a kogo nie. Jeśli marszałek Daszyński został obrażony przez Marszałka Piłsudskiego, to temniemniej powinien na wezwanie Prezydenta Rzeczypospolitej przybyć do niego na konferencję z premierem i zastępca premiera Marszałkiem Piłsudskim. Marsz. Daszyński sam zrywa nici wiążące obecny stan Polski ze stanem legalnym. Odmawiając Prezydentowi Rzeczypospolitej popełnia pierwszy krok quasi-rewolucyjny broniąc konstytucji 17 marca, sam wpada w kolizję z tą konstytucją.

Zarządzenia marsz. Daszyńskiego czynią wrażenie, że i on chce się oprzeć na sile zbrojnej, na swojej „Straży marszałkowskiej”. Nie lubimy pisać lekceważąco o przeciwnikach zwłaszcza w wigilję boju. Ale te zarządzenia są przecież śmieszne. Po raz setny sprawdza się przysłowie „od wzniosłości do śmieszności” jest tylko jeden krok. Po tych wszystkich gestach poznajemy jednak tego samego Daszyńskiego, który swoją socjaldemokratyczną karierę budował na gestach krzykliwych, pustych, niepoważnych.

Jesteśmy świadomi wagi wypadków politycznych, które nadchodzą. Przez całą sesję sejmową pisaliśmy na tym miejscu „Kronikę sejmową”. I wykładaliśmy tutaj własną tezę o charakterze stosunków pomiędzy Sejmem a Marszałkiem Piłsudskim. Grupa pułkowników B. B. pchała do „rozgrywk” od pierwszego dnia, od chwili, kiedy wybrany na marszałka był nie Bartel, lecz Daszyński. — Kto ostrość tych stosunków łagodził, kto starał się zmniejszyć stosunki pomiędzy rządem a Sejmem? — Kto był głową, sercem i sprężyną ugody? — Daszyński. — Dlaczego? — Dlatego, że jako socjalista chciał ratować socjalizm i socjalistyczne miazmaty w naszym życiu państwowym tą ugodą z Piłsudskim, przekreśleniem Piłsudskiego.

Marszałek Daszyński w międzyczasie zajął się sprawami porządkowymi na terenie Sejmu, wydając cały szereg wprost panicznych zarządzeń. Na jutrzejsze posiedzenie przez bramę główną wolno będzie wejść tylko posłom i specjalne postrunki sprawdzać będą legitymacje wszystkich posłów nawet tych, których strażnicy marszałkowscy osobiście znają. Dziennikarzom stałe w Sejmie pracującym polecił marszałek Daszyński przyjść jutro przez specjalne wejście podziemne od strony hotelu sejmowego. Żadnych biletów na galerię dla publiczności kancelarja Sejmu nie wydaje. Marszałek Daszyński wszelkie bilety zabrał i na galerię mogącą pomieścić 400 osób wydał tylko osobiście 25 biletów. Następnie zwołał marszałek Daszyński wszystkich sejmowych woźnych oraz strażników marszałkowskich i szoferów, do których wygłosił półgodzinne przemówienie zakazując im najsurowiej wpuszczenia do Sejmu wszelkich osób, którzy nie potrafili się dostatecznie wylegitymować. Oprócz tego rozdał marszałek Daszyński woźnym i strażnikom specjalnie przez siebie opracowany regulamin porządkowy.

Po zmobilizowaniu w ten sposób służby Sejmu marszałek Daszyński wystąpił list do Prezydenta Rzeczypospolitej, w którym donosi, że w ubiegłą niedzielę przybył na Zamek ażeby poinformować Prezydenta Rzeczypospolitej o przebiegu demonstracji oficerów w Sejmie we czwartek. Odnosnie proponowanej konferencji wspólnej z Marszałkiem Piłsudskim, pisze marszałek Daszyński, iż konferencji tej przeszkodził Marszałek Piłsudski.

W ten sposób zakończył marszałek Daszyński swój dzień przygotowań do posiedzenia jutrzejszego.

Posiedzenie Klubu B. B. W. R.

WARSZAWA 4 XI. (tel. wł. „Słowa”) Prezes płk. Sławek wyznaczył posiedzenie Klubu BBWR na wtorek o 4-tej popołudniu względnie zaraz po posiedzeniu Sejmu.

Henderson o znaczeniu Polski

LONDYN, 4 XI. PAT. Zapytany w Izbie Gmin o powody podniesienia poselstwa angielskiego w Warszawie do rządu ambasady minister Henderson oświadczył, że Polska jest jednym z największych państw w Europie tak pod względem obszaru, jak i liczby mieszkańców, Warszawa zaś jest ważnym ośrodkiem politycznym, gdzie wkrótce zostaną ustanowione jego zdaniem, ambasady innych państw.

wyjąć. Chcą z hałasem zejść ze sceny. Można do nich zastanowić przyszłość, że kłamstwem stwa polskiego, który się nazywa konstytucją 17 marca. Potrzebny jest im ten efekt poto, aby w akcie drugim, który się będzie nazywał „konstytucja okrojona” na ten efekt się powołać. Chcą teraz zejść ze sceny w możliwie jaskrawy sposób. Niczem nie ryzykują, bo wiedzą, że ich wołania o rewolucję, które grożą, pozostaną zupełnie bezpłodne. Mogą więc schodząc ze sceny nieść przed sobą swój kult do „nieodpowiedzialnego fraszku”.

Z całą świadomością powtarzamy jeszcze, że wielkie dziejowe wypadki nadchodzą. Konstytucja 3 maja przysła zapóźno. Zaprojektowała silną władzę, ale miało to już znaczenie tylko ideowego testamentu. Polska upadła pod naporem siły zewnętrznej. Dziś z radością stoimy wobec możliwości zbudowania silnej władzy wbrew warcholstwu i doktrynerstwu wewnętrznemu.

Najlepszą oczywiście rolę odegrać endecy. Można do nich zastanowić przyszłość, że kłamstwem stwa polskiego, który się nazywa konstytucją 17 marca. Potrzebny jest im ten efekt poto, aby w akcie drugim, który się będzie nazywał „konstytucja okrojona” na ten efekt się powołać. Chcą teraz zejść ze sceny w możliwie jaskrawy sposób. Niczem nie ryzykują, bo wiedzą, że ich wołania o rewolucję, które grożą, pozostaną zupełnie bezpłodne. Mogą więc schodząc ze sceny nieść przed sobą swój kult do „nieodpowiedzialnego fraszku”.

Pełóg kobiety jest boleśniejszy od innych połogów, a jednak rodzi się człowiek, istota doskonalsza ponad stworzenia tego świata. Bolesny i ciężki jest proces narodzin naszego przyszłego życia konstytucyjnego. Mlejmy nadzieję, że dlatego „właśnie, wśród walk i przeciwności wyklute, orle piskie wielkich tradycji poprowadzi nasze państwo ku mocarstwowej potędze. Cat.

WARSZAWA, 4-XI (tel. wł. Słowa). W Sejmie dziś od rana napięcie nerwowe wzrasta z godziny na godzinę, sytuacja zniżenia się niemal co parę chwil, a pewne specyficzne zarządzenia marszałka Daszyńskiego wewnątrz Sejmu potęgują jeszcze nastroj oczekiwania i zdenerwowania. Warto zauważyć, że ze strony rządu daje się zaobserwować tylko spokój a cały szereg nerwowych, konwulsyjnych niemal ruchów wykonywanych jest w Sejmie. Sytuację najlepiej zobrazuje chronologiczny przegląd wydarzeń dnia dzisiejszego.

O godzinie 10.30 rano u marszałka Daszyńskiego zgłosił się adiutant osobisty Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z listem. Zgromadzeni licznie w kłubarach postawie w jednej chwili pod wpływem podenerwowania ukuli pogłoskę, że list zawiera dekret o odroczeniu sesji Sejmu na dni 30. Okazało się jednak, że tekst listu jest inny a mianowicie:

WARSZAWA, 3-XI 1929 r.
PANIE MARSZAŁKU SEJMU.
Ponieważ przypomniałem sobie, że w rozmowie, którą miałem z panem dziś o godzinie 12 w południe nie dałem formalnej odpowiedzi na list Pański doręczony mi tegoż dnia o godzinie 11 przeto obecnie zawiadamiam pana marszałka: oświadczenie Pana zawarte w wymienionym liście, iż „Pan na konferencję nie przyjdzie o ile miałby w niej wziąć udział Marszałek Piłsudski” muszę uważać jako odmowę ze strony pańskiej chęci wyjaśnienia zajęć z dn. 30-października r. b. w ten sposób w jaki Mu to w liście z dn. 31 października b. r. proponowałem.

Wkrótce po otrzymaniu tego listu marszałek Daszyński zebrał przewodniczących klubów opozycyjnych na konferencję. W naradzie nie brali udziału przedstawiciele klubów B.B.W.R., P.P.S. fr. N.P.R. lewicy i grupy postępińskie.

Na zebraniu ten marszałek Daszyński przedstawił przebieg wypadków ostatnich okazując wedle wrażeń obecnych na posiedzeniu wielkie zdenerwowanie. Zgromadzeni przesi klubów uchwalili jednomyślnie po wysłuchaniu marszałka Daszyńskiego, że solidaryzują się z jego zarządzeniami i oświadczeniami, poczem marszałek Daszyński polecił kancelarji sejmu telegraficznie, nie zawiadomić posłów, że wyznacza posiedzenie na jutro t. j. na wtorek 5 b. m. o zupełnie niezwykłej porze, dotąd nie praktykowanej bo na godzinę 12 w południe.

Wkrótce po otrzymaniu tego listu marszałek Daszyński zebrał przewodniczących klubów opozycyjnych na konferencję. W naradzie nie brali udziału przedstawiciele klubów B.B.W.R., P.P.S. fr. N.P.R. lewicy i grupy postępińskie.

Na zebraniu ten marszałek Daszyński przedstawił przebieg wypadków ostatnich okazując wedle wrażeń obecnych na posiedzeniu wielkie zdenerwowanie. Zgromadzeni przesi klubów uchwalili jednomyślnie po wysłuchaniu marszałka Daszyńskiego, że solidaryzują się z jego zarządzeniami i oświadczeniami, poczem marszałek Daszyński polecił kancelarji sejmu telegraficznie, nie zawiadomić posłów, że wyznacza posiedzenie na jutro t. j. na wtorek 5 b. m. o zupełnie niezwykłej porze, dotąd nie praktykowanej bo na godzinę 12 w południe.

Jednocześnie z kancelarji marszałka senatu prof. Szymańskiego zakomunikowano, że posiedzenie Senatu wyznaczone na środę najbliższą zostaje odwołane a termin najbliższego posiedzenia Senatu wyznaczony został na wtorek 12 listopada.

Przygotowania marszałka Daszyńskiego

Marszałek Daszyński w międzyczasie zajął się sprawami porządkowymi na terenie Sejmu, wydając cały szereg wprost panicznych zarządzeń. Na jutrzejsze posiedzenie przez bramę główną wolno będzie wejść tylko posłom i specjalne postrunki sprawdzać będą legitymacje wszystkich posłów nawet tych, których strażnicy marszałkowscy osobiście znają. Dziennikarzom stałe w Sejmie pracującym polecił marszałek Daszyński przyjść jutro przez specjalne wejście podziemne od strony hotelu sejmowego. Żadnych biletów na galerię dla publiczności kancelarja Sejmu nie wydaje. Marszałek Daszyński wszelkie bilety zabrał i na galerię mogącą pomieścić 400 osób wydał tylko osobiście 25 biletów. Następnie zwołał marszałek Daszyński wszystkich sejmowych woźnych oraz strażników marszałkowskich i szoferów, do których wygłosił półgodzinne przemówienie zakazując im najsurowiej wpuszczenia do Sejmu wszelkich osób, którzy nie potrafili się dostatecznie wylegitymować. Oprócz tego rozdał marszałek Daszyński woźnym i strażnikom specjalnie przez siebie opracowany regulamin porządkowy.

Po zmobilizowaniu w ten sposób służby Sejmu marszałek Daszyński wystąpił list do Prezydenta Rzeczypospolitej, w którym donosi, że w ubiegłą niedzielę przybył na Zamek ażeby poinformować Prezydenta Rzeczypospolitej o przebiegu demonstracji oficerów w Sejmie we czwartek. Odnosnie proponowanej konferencji wspólnej z Marszałkiem Piłsudskim, pisze marszałek Daszyński, iż konferencji tej przeszkodził Marszałek Piłsudski.

W ten sposób zakończył marszałek Daszyński swój dzień przygotowań do posiedzenia jutrzejszego.

WARSZAWA 4 XI. (tel. wł. „Słowa”) Prezes płk. Sławek wyznaczył posiedzenie Klubu BBWR na wtorek o 4-tej popołudniu względnie zaraz po posiedzeniu Sejmu.

Tardieu utworzył gabinet

Jak się rozwijał kryzys

Paryż, 28 października.
Dziś, siódmego dnia po obaleniu gabinetu Briand'a, nie ma jeszcze Francja nowego rządu. Niewiadomo także, czy go będzie miała jutro. W każdym jednak razie zainteresuje czytelników para informacji na temat genezy obecnego kryzysu, oraz jego rozwoju.

Przedewszystkiem odrzucamy tezę, że kryzys z 22 b. m. był niespodzianką, a był nim sam p. Briand... Na kongresie radykałów w Reims pos. Montignya, główny interpelator z 22 października, wyraźnie powiedział, że upadek gabinetu „to nie zaborstwo, a samobójstwo”. My dodajemy, że owe „samobójstwo” zostało spreprowane po to, aby uratować politykę „likwidacji skutków wojny” i zapewnić p. Briandowi nie tylko portfel spraw zagranicznych w przyszłym gabinecie lewicowym (taki przynajmniej był plan spisowców), ale również większość lewicową dla ratyfikacji układów haskich.

I trudno nawet mówić o „spisowcach” skoro p. J. Paul-Boncour i Edward Daladier publicznie cel spisku dwa miesiące temu zapowiedzieli. W tych warunkach pos. Ludwik Marin, szef prawicy, który pociągnął za sobą 37 głosów prawicowych przeciw gabinetowi, albo popełnił wielki błąd, albo wszystkich graczy „przechytrzył”. Dziś jeszcze nie wiadomo co o tem sądzić. Popełnił błąd jeśli gabinet lewicowy zostanie utworzony i znajdzie większość; wszystkich „przechytrzył” jeśli dostarczył Prezydentowi sposobności wykazania, że ponieważ gabinet lewicowy jest niemożliwy, preto tworzy się gabinet centrowo-prawicowy ale już bez p. Briand'a.

Tymczasem toczy się ta pierwsza część gry konstytucyjnej. Ponieważ w większości antyrządowej z 22 października na 287 głosów było kartek lewicowych aż 236, preto jasnym jest, że p. Doumergue, musiał przedstawić lewicowy gabinet. Mógł się wahać komu: radykałowi czy socjaliście? Owyn radykałem mógł być przedewszystkiem prezes partji p. Edward Daladier. Ale jego mandat kończył się właśnie, a dn. 24 b. m. zbierał się w Reims kongres radykałów; wiadomem prztem było, p. Herriot wielką miał ochotę z powrotem zostać prezesem partji... Atoli w celu zmanifestowania solidarności partji, pod dużym naciskiem sen. Maurycego Sarraut'a zarazem na pierwszym posiedzeniu kongresu, wbrew porządkowi dziennemu, p. Daladier został przez aklamację okrzyknięty prezesem. Zawiadomiony o tem telefonicznie p. Doumergue wezwał p. Daladier'a do siebie nazajutrz rano (25 b. m.) powierając mu misję utworzenia rządu.

Decyzja Prezydenta wywołała pewne niezadowolenie w łonie klubu socjalistycznego. Przyjaciele p. Paul-Boncour'a uważali, że on miałby większe szanse stworzenia szerokiej większości lewicowej. I my zresztą jesteśmy tego zdania. P. Paul-Boncour jest osobistością wybitną i cieszy się dużymi sympatjami w centrum izby; nawet na prawicy ten i ów wyraża się z uznaniem o jego charakterze. Ale sam p. Boncour wezwał swych kolegów do wielkiej wstrzeźliwości i spokoju w imię „koniecznej jedności lewicy”. Jego deklaracja ukazała się w prasie wieczorowej 25 b. m., a już nazajutrz rano „Ouvre” podało odpowiedź... z Reims. Mianowicie p. Kamil Chaumets, wybitny bardzo radykał, mówił:

— Mamy nadzieję, że p. Daladierowi się uda. Ale gdyby stało się odwrotnie, p. Paul-Boncour (jeśli p. Doumergue go wezwie) może być pewien naszego poparcia...

Naradziwszy się ze swymi przyjaciółmi radykałami w Reims, p. Daladier wrócił do Paryża i dnia 26 b. m. oświadczył Prezydentowi, że misję utworzenia rządu przyjmuje. Zaraz potem wystosował do p. Leona Bluma, prezesa socjalistycznego klubu parlamentarnego, list z prośbą o współpracę i „partycypację”. Teżo wieczoru odbył p. Daladier z socjalistami długą naradę w przedmiocie programu nowego rządu, oraz jego składu. Nazajutrz w południe (27 b. m.) klub socjalistyczny 36 głosami przeciw 12 zgodził się zasadniczo na „partycypację” ale pod warunkiem, że stanowisko to zatwierdzi rada narodowa partji, która zbiera się w Paryżu dziś wieczorem. Dodać należy, że socjalistyczny klub parlamentarny liczy 101 posłów i 15 senatorów, a zatem nawet połowa jego członków nie brała udziału w głosowaniu. Wia-

domo, że przeciw „partycypacji” wypowiedzieli się prezes klubu Leon Blum, oraz sekretarz partji Paweł Faure.

W każdym razie uchwała klubu była dla p. Daladier'a sukcesem.

Paryż, 30 października.

P. Daladier zrezygnował dziś rano z utworzenia gabinetu, czyli z odbudowy kartelu lewicy. Nigdy nie wierzyliśmy w tę możliwość w obecnych warunkach i przy obecnym składzie Izby. Niejednokrotnie to stwierdzaliśmy. Warto jednak opisać wypadki dwóch dni ostatnich, bo mogą one mieć pewne trwałe skutki polityczne.

Jak wiadomo socjalistyczny klub parlamentarny wypowiedział się większością głosów za udziałem. Ale uchwała klubu sprzeczną była z dotychczasowymi postanowieniami kongresów: musiała ją więc zatwierdzić rada narodowa składająca się z delegatów federacji prowincjonalnych. Nic dziwnego, że postawie socjalistycznej są w większości zwolennikami uczestniczenia w rządzie: wszak mamy tu do czynienia z „politykierami” bardziej ambitnymi niż poczciwi „towarzysze”, którzy ich wybrali. Ci ostatni niebardzo się znają na „cienkościach” wielkiej polityki, bardziej na serjo biorą socjalistyczne hasła i lepiej czują nastroje mas. To też po dwóch długich i burzliwych posiedzeniach w południe 29 b. m., rada narodowa postanowiła odpowiedzieć negatywnie na ofertę p. Daladier'a. Odpowiednia rezolucja przeszła 1.590 mandatami przeciw 1.451; rezolucja powtarza, iż partja socjalistyczna „za wszelką cenę gotowa wziąć na siebie pośrednią odpowiedzialność za rządy czy to sama czy z poparciem innych grup lewicy.”

Powyzsza uchwała była ciosem dla p. Daladier'a. Oznaczała ona niepowodzenie jego misji i wywołała w kołach radykałach duże niezadowolenie. Zamiasł zaraz udać się do Prezydenta i złożyć powierzoną mu misję, p. Daladier próbował jeszcze skłębic gabinet bez socjalistów, ale z p. Briand'em. Tu trzeba zaznaczyć, że nawet na wypadek zgody socjalistów jego gabinet nie miałby zapewnionej większości, że musiałby jeszcze zapewnić sobie poparcie nie tylko centrowej grupy p. Loucheur'a („lewica radykalna”), ale nawet paru „republikan lewicy”, czyli grupy Tardieu — Maginot. Kiedy wieczoraj po południu p. Daladier zapytał p. Briand'a

*) To przewidywanie naszego współpracownika sprawdziło się w zupełności.

Lista gabinetu Tardieu

PARYŻ, 3 XI. PAT. Tardieu utworzył nowy gabinet.
PARYŻ, 3 XI. PAT. Gabinet utworzony przez Tardieu ma skład następujący:
Prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych — dep. Tardieu,
min. sprawiedliwości — sen. Hubert,
min. spraw zagranicznych — dep. Briand,
min. finansów — sen. Cheron,
min. wojny — dep. Maginot,
min. marynarki — dep. Leygues,
min. rolnictwa — dep. Hennessy,
min. kolonij — dep. Pletri,
min. handlu — dep. Flandin,
min. oświecenia publicznego — sen. Marraud,
min. emerytur — dep. Gallet,
min. pracy — dep. Loucheur,
min. robót publicznych — dep. Pernot,
min. lotnictwa — dep. Laurenz Eynac,
min. poczt i telegrafów — sen. Germain Martin,
min. marynarki handlowej — dep. Rollin.

PARYŻ, 3 XI. PAT. Nowoutworzony rząd składa się z czterech senatorów, z których trzech należą do lewicy socjalnej i radykalnej, a jeden do unji republikańskiej oraz 12-tu deputowanych, z których 5-ciu republikanów lewicowych, 3-ch z lewicy radykalnej, 2-ch republikanów socjalistów, 1 z unji republikańskiej. Wszyscy podsekretarze stanu wybrani są zśród deputowanych.

Jakie nastąpią zmiany w gabinecie niemieckim?

BERLIN, 4 XI. PAT. Kanclerz Miller zaprosił do siebie na środę przywódców stronnictw rządowych. Na konferencji tej omówiona ma być sprawa ostatecznego objęcia teki Ministerstwa Spraw Zagranicznych przez Curtlusa oraz kwestja objęcia opróżnionej teki ministerstwa gospodarki, do której kandyduje poseł ludowy Albrecht. Ze względu na to, że centrum pragnie teki ministerstwa gospodarki zachować dla siebie, oddając ją dyspozycji teki ministra sprawiedliwości, konferencja zajmie się próbą załatwienia tej sprawy w drodze ugodowej.

Dalsze losy słynnego „rewelatora” Pietkiewicza

GŁOSNY AFERZYSTA PRZYTRZYMANY NA GRANICY LITEWSKIEJ.
Z Kowna donoszą o dalszych losach słynnego swojego czasu szantażysty, i niefortunnego „rewelatora” Pietkiewicza, który z Wilna uciekł do Kowna, gdzie ogłosił swoje „rewelacje” o zaborstwie generała Zagórskiego, o obradach legionistów w Wilnie i t. d. artykuły te zamieszczała cała prasa kowieńska, oraz większość dzienników sowieckich i część niemieckich. W międzyczasie jednak władza kowieńska straciła zaufanie do osoby Pietkiewicza i autentyczność jego „rewelacji”. Pietkiewicz wyjechał do Krowlewa, gdzie przebywał do niedawna. Obecnie Pietkiewicz zamierza przedostać się do Rosji Sowieckiej drogą nielegalną, w tym celu przekroczył granicę prusko-litewską, a następnie przez Litwę i województwo wileńskie chciał dostać się do granicy sowieckiej. Plan ten się nie udał. Na odcinku granicy polsko-litewskiej koło miasteczka Kołomyiany został ujęty przez straż litewską i odtransportowany do Kowna, gdzie zapewne będzie odpowiadał za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy.

RADJO GIEŁDA WARSZAWSKA

Wtorek, 4 listopada 1929 r.

4 listopada 1929 r.

11.55-12.05: Transmisja z Warszawy... 13.10: Poranek muzyki popularnej...

Table with exchange rates for various currencies: Dolary, Belgja, Kopenhaga, Budapeszt, Holandia, Londyn, Nowy-York, Oslo, Paryż, Praga, Szwajcaria, Bukareszt, Sztokholm, Wiedeń, Węgry, Włochy, Marka niemiecka, Gdańsk.

TEKST OBWIESZCZENIA NR. Z. 1190-28

Sąd okręgowy w Wilnie, Wydział Cywilny, ogłasza, iż na żądanie Buchowicza...

NAJLEPSZY WĘGIEL

górnolaski koncernu „Progress” oraz KOKS wagonowy i od jednej tonny w zapłombowanych wozach dostarcza

TAŃCÓW

Najnowszych salonowych wycuca bez względu na zdolności

A. FROST

ul. Trocka 2. -1

OBWIESZCZENIE

Aukcjonista Wileńskiej Izby Skarbowej Ch. Smajkiewicz na zasadzie art. 1027 i 1030 UPC...

Bank Polski 164.- 165. Powszechn. Kredyt 110.

Bank Polski 164.- 165. Powszechn. Kredyt 110. Związek Spółek Zarobkowych 78.50...

GIEŁDA WILEŃSKA

dnia 4 listopada 1929 r. Czeki i wiaty. Londyn 43,44

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 5 do 10 listopada 1929 r. włączynie będzie wyświetlany film:

„AMERYKA”

Dzieje walk o wolność i niepodległość Ameryki. Aktów 10. W rolach głównych: LIONEL BARRYMORE...

KINO-TEATR „HELIOS”

Wzruszający dramat miłości dwójga kochanków! Cudowne sceny! Ośniewający przepych wystawy! Kamertowa gra potentatów ekranu!

„Noce szalone... Noce bezsenne...”

Dziś dawno oczekiwany film! Superfilm produkcji światowej sezonu 1929-30 r. Nieśmiertelne arcydzieło ALEKSADRA DUMASA

HRABIA MONTE CRISTO

Role główne kreują 3 gwiazdy międzynarodowe: Lil Dagover, Bernard Goetzke i Jean Angelo.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD”

Mickiewicza 22.

Kino - Teatr „Słońce”

ul. Dąbrowskiego 5

Pat i Patachon

Neustanne wybuchy śmiechu wywołują „CHŁOPCY DO RZECZY”

SEN O MIŁOŚCI

już otwarte od dnia 3 listopada. dramat w 10 aktach.



Zysk na kieszce i zysk na zdrowiu! Przy praniu Persilem zbyteczne jest wszelkie pranie wstępne...

KAWA „GLANOVA”

Jeśli chcesz odzyskać w krótkim czasie siłę, energię, jedność ciała, usunąć kwasy żołądkowe, odzyskać apetyt...

A. Piasecki s. A. w Krakowie

niżej zawiadamiam Szanowną Klientelę, że z dniem 1 listopada r. b. OTWORZYŁA SKŁAD FABRYCZNY w Wilnie...

Persil to Persil

OTRZYMANO NAJNOWSZE MODELE PIANIN Fabryki: „Pleyel - Paris”, „Arnold Fibiger”, „A. Drygas”, „Sommerfeld”

FABRYKA KONSERW Zygmunt Ruckera s. A. w Lwowie

niżej zawiadamiam Szanowną Klientelę, że z dniem 1 listopada r. b. OTWORZYŁA w Wilnie, przy ul. Zawalnej Nr. 48 Skład Fabryczny

Popierajcie L. O. P. P.

GRANTON 53-39

Rozdział I. Lady Rowson. — Bardzo mi przykro, Carling, wiem, że okrucieństwem jest zatrzymać pana dzisiaj, ale...

Piękna żona szefa budziła w nim niezrozumiałe uczucie antypatii i podejrzenia, nie potrafiłby wythomaczyć w czym tkwiło ich źródło...

K. GORZUCHOWSKIEGO

Zamkowa 9. Gdzie padły duże wygrane w V klasie

Cena całego losu 40 zł. 1/2 losu 20 zł. 1/4 losu 10 zł.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Odbiorców iż poczynając od dnia 1 września 1929 r. p. JÓZEF STEFANOWICZ nie jest upoważniony do przyjmowania zamówień dla naszej firmy...

Do matury

Dzięki moim lekcjom, polegającym na ŁATWYCH ćwiczeniach umysłowych, nie tylko zostaje w NAJKRÓTSZYM CZASIE opanowany WSZELKI MATERJAŁ NA UKOWY, lecz także wspaniale wzmacnia się PAMIĘĆ

Powiatowy Zarząd Drogowy w Lidzie

potrzebuje 100 sztuk BELEK sosnowych suchych

Mieszkanie LOMBARD

5 pokojowe z wygodną łąką, 25 m. 1. ul. Sierakowskiego 25

POSADY

Młoda osoba z wykształceniem może przygotować do gimnazjum dzieci za mieszkanie i utrzymanie.

Kosmetyka

Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej, Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

2 pokoje

ze wszelkimi wygodami do wynajęcia, Jagiellońska 6-2, -0

LOKALE

Przyjmuję zamówienia na sycie kołder. Wykonywanie szybkie i sumienne.

IGUBY

Zgubiono zaświadczenie o zawoim świadczeniu o wpłaconych podatkach, wyd. przez Urząd Gminy Lidza...

2 pokoje

ze wszelkimi wygodami do wynajęcia, Jagiellońska 6-2, -0

Potrzebne

dla lekarza w środowisku 3-6 pokojowym mieszkanie, lub przyjmuję od g. 11-12 też 2 pokoje z meblami i 5-6. Chorobylami, lub bez nie wyskórne, leczenie wlo-zej il pietra. Mieszkańców, operacje kosme-nie opłacę za rok zgodytne i kosmetyka ry. Zgłoszenia pod: lekarska. Wilno, Wi-Mickiewicza 60 m. 3, lenka 33 m. 1, -da p. „A. B.” -2

IGUBY

Zgubiono zaświadczenie o zawoim świadczeniu o wpłaconych podatkach, wyd. przez Urząd Gminy Lidza...

2 pokoje

ze wszelkimi wygodami do wynajęcia, Jagiellońska 6-2, -0

Potrzebne

dla lekarza w środowisku 3-6 pokojowym mieszkanie, lub przyjmuję od g. 11-12 też 2 pokoje z meblami i 5-6. Chorobylami, lub bez nie wyskórne, leczenie wlo-zej il pietra. Mieszkańców, operacje kosme-nie opłacę za rok zgodytne i kosmetyka ry. Zgłoszenia pod: lekarska. Wilno, Wi-Mickiewicza 60 m. 3, lenka 33 m. 1, -da p. „A. B.” -2